

Łk 1,39-56

Autor: frater - 08/15/2015 22:08

Łk 1,39-56

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała:

«Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

Wtedy Maryja rzekła:

Wielbi dusza moja Pana,

i raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim.

Bo wejrzał na uniżenie swojej służebnicy.

Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą

wszystkie pokolenia.

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny,

święte jest imię Jego.

A Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie

nad tymi, którzy się Go boją.

Okazał moc swego ramienia,

rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich.

Stracił władców z tronu, a wywyższył pokornych.

Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił.

Ujął się za swoim sługą, Izraelem,

pomny na swe miłosierdzie.

Jak obiecał naszym ojcom,

Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

=====